

Tkany las Abakanowicz

To wczesne prace tej artystki, powstałe w latach 60. i 70., inspirowane formami organicznymi. Na wystawie zgromadzono malowaną tkaninę, gobeliny: od płaskich po reliefowe z pęknięciami i prześwitami oraz abakany, czyli duże tkane formy przestrzenne, pokazując drogę, jaką w tym czasie przebyła twórczość Abakanowicz. Jednym z jej osiągnięć było bowiem pozbawienie tkaniny artystycznej płaszczyznowości i dekoracyjności oraz zdjęcie jej ze ściany – tkanina stała się samodzielnym obiektem, jak rzeźba, która podobną przemianę przeszła znacznie wcześniej, przestając być ozdobą architektury. Sama artystka od pewnego momentu uważała się za rzeźbiarkę, stosując zresztą także typowo rzeźbiarskie materiały, jak brąz, kamień, drewno.

Ale światową sławę zdobyła wcześniej dzięki tkaninie – na wystawie w CMWŁ są jej gobeliny z I Międzynarodowego Biennale Tkaniny w Lozannie z 1962 roku, gdzie ta sztuka wzbudziła zainteresowanie i z VIII Biennale w São Paulo z 1965 roku, gdzie artystka zdobyła Grand Prix. Ich eksperymentalna forma – podwieszenie u sufitu i fakturowość – budziła kontrowersje, ale i respekt. Autorytety, przyznając Polsce główną nagrodę najważniejszej bodaj wystawy tkaniny na świecie, musiały uznać, że od Abakanowicz tkanina nie będzie już taka sama, że nie da się zatrzymać jej emancypacji.

Prace pokazywane na łódzkiej wystawie są zaskakująco przyjazne. Abakany wcale nie budzą niepokoju, jak zwykło się uważać. Autorka stosowała kolory natury: wszelkie odcienie brązu, czerni, beżu, czasem czerwienie czy żółcie, a niektóre przestrzenne formy przypominają puste pnie starych drzew, w których można się ukryć przed światem – dlatego na ekspozycję wchodzi się jak do pierwotnego lasu w porze jesiennej. Przyjemne wrażenie dopełnia dyskretne, ciepłe oświetlenie.

Na wystawie jest 21 dzieł, w tym 12 z kolekcji CMWŁ (w sumie znajduje się w niej 13 prac Abakanowicz). Jak mówi kuratorka ekspozycji Marta Kowalewska – Krystyna Kondratiuk, twórczyni muzeum i jego pierwsza dyrektorka, od razu poznała się na talencie Magdaleny Abakanowicz i na bieżąco kupowała jej wczesne gobeliny.

Można także oglądać film Kazimierza Muchy – zapis instalacji plenerowej z Łeby z 1968 roku: organiczne formy abakanów podrygują na wietrze, wpasowując się w naturalne otoczenie wydm, ale zarazem sprawiając, że staje się ono abstrakcyjnym obrazem. W filmie wykorzystano muzykę Bogusława Schäffera, która rozlega się w przestrzeni wystawy, dopełniając ją. Eksperyment artystyczny i muzyczny dają w sumie pewien obraz tego, co działo się w polskiej kulturze w owym czasie.

To pierwsza część projektu – w drugiej, której otwarciu zaplanowano na 26 kwietnia 2018 roku, zobaczymy coś, czego w Polsce jeszcze nie pokazywano: prace Abakanowicz z kolekcji szwajcarskiej Fundacji Toms&Pauli, przechowującej dokumenty i dzieła związane z historią Biennale w Lozannie. Pierwsza część wystawy pokazuje kierunek rozwoju myśli artystycznej i drogę dochodzenia do rewolucyjnych rozwiązań, druga ukaże dojrzałe osiągnięcia Abakanowicz.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Metamorfizm I” - wystawa prac Magdaleny Abakanowicz. Centralne Muzeum Włókiennictwa; czynna do 1 IV 2018 r. Kuratorka: Marta Kowalewska.

Fot. ATN